

Lokalizacja Przemysłu w Polsce a Ziemie Odzyskane.

I. Znaczenie właściwej lokalizacji przemysłu dla ogólnego rozwoju całego kraju i jego wszystkich składowych regionów jest tak oczywiste, iż nie wymaga szerszego omówienia. Punktem wyjścia wszelkich planów w tej dziedzinie musi być analiza stanu istniejącego.

Niestety analiza taka nie jest łatwa do przeprowadzenia, a wyniki jej nie dadzą całkowitego obrazu lokalizacji przemysłu. Przyczyna takiego stanu rzeczy leży, rzecz jasna, w rozmiarach zniszczeń wojennych.

Stan i rozmieszczenie przemysłu z r. 1939 stanowią już dziś bezpowrotnie minioną, historyczną przeszłość. Dzisiejsza akcja jest ^zzastawianiem tego co się da ^zuratować - nie mniej trudno jest ^{obecnie} ~~jeszcze~~ określić, które obiekty dadzą się jeszcze uruchomić. Z drugiej zaś strony ^{rdownie} trudno jest ustalić, które zupełnie zniszczone obiekty, a które zupełnie nowe trzeba będzie zbudować, aby całość uruchomionego przemysłu stanowiła zespół, zdolny do pracy dla zaspokojenia potrzeb całego kraju.

Dane, którymi rozporządzamy ilustrują na ogół stan z końca 1946 t. - z momentu, który nie ^{bydgc} ~~jest~~ charakterystycznym dla stanu uruchomienia przemysłu - daje ~~w~~ obraz przypadkowy, obraz zresztą już dziś w dużym stopniu zmieniony.

Nie mniej - ze wszystkimi powyższymi zastrzeżeniami można z analizy stanu z r. 1946 wyciągnąć szereg zasadniczych choć ogólnych wniosków.

Ogólne zestawienie kartograficzne stanu zatrudnienia pozwala na pierwszy rzut oka stwierdzić niezmiernie charakterystyczne skupienie przemysłu na Górnym Śląsku.

Z punktu widzenia lokalizacji przemysłu określenie charakteru, i roli i wielkości skupienia gornośląskiego, jak również i innych pozostałych (u. obniższych) posiada zasadnicze znaczenie.

Przeprowadzone zestawienie dla określenia tych cech zajęły się kolejno analizą zatrudnienia, zużycia energii elektrycznej oraz zużycia surowców (przy równoczesnym uwzględnieniu ich wagi i wartości). Wg. ilości zatrudnionych kolejność wielkości skupienia (bez uwzględnienia wielkości obszaru danego skupienia, t. j. wskaźnika koncentracji równającego się liczbie zatrudnionych na kilometr kw.) przedstawiały się jak następuje: Górny Śląsk (określenie węglowy) - 32,1% ogółu zatrudnionych w kraju, okręg łódzki - 12,7%, Warszawa - 3,3%, okręg Wałbrzycha - 3,0%, Poznań - 2,5%, pozostałości dawnego C.O.P.-u - 2,3%, Białą-Bielsko i Gdynia-Odeńsk po 2%, Kraków - 1,7%, Częstochowa - 1,6%, Bydgoszcz i Wrocław po 1,1%, Zagłębie naftowe krosnieńskie 1,0%, Włocławek, Lublin, Grudziądz, Szczecin, Toruń, Inowrocław od 0,6-0,1%, 31,2%^{pozostałe} była mniej lub więcej rozproszona po całym kraju. Ta sama kolejność wg. ilości zużytej energii przedstawiała się nieco inaczej. Na pierwszym miejscu figuruje znowu zdecydowanie Górny Śląsk z 54,6% całej energii, konsumowanej w Polsce przez przemysł. Następny z kolei okręg łódzki zużywał już tylko 4,2%, pozostałości dawnego C.O.P.-u 3,4%, a następnie szły Wałbrzych, Włocławek, Poznań, Częstochowa, Białą-Bielsko, Bydgoszcz, Warszawa, Kraków, Wrocław i inne (wszystkie poniżej 1%). Przemysł rozproszony

zużywał 32,8% ogółu energii.

Zużycie surowców pod względem tonażu największe było na Górnym Śląsku (31,3%), w Bydgoszczy (3,8%), Częstochowie (2,5%), Lublinie (2,3%), pozostałościach dawnego C.O.P.-u (2,0%), Warszawie (1,7%), okręgu łódzkim (1,3%), Krakowie (1,1%), Wałbrzychu (1%), nie przekraczając w pozostałych 1%. Przemysł rozproszony zużywał 49,5% ogółu surowców w tonażu.

Zużycie surowców pod względem wartości daje obraz zupełnie różny. Na pierwszym miejscu stoi Górny Śląsk (15,7%), tuż za nim okręg łódzki (13,8%), następnie Gdynia-Gdańsk (5,7%), Kraków (3,9%), Bydgoszcz (3,8%), Poznań (3,5%), Wałbrzych (3,1%), Warszawa (3,0%), pozostałości dawnego C.O.P.-u (2,7%), Biela-Bielasko (2,6%), Częstochowa (1,6%), Wrocław (1,5%), Lublin (1,3%), Włocławek (1,2%), Toruń (1%) i inne (poniżej 1%). Przemysł rozproszony konsumował (35,1%). Jak już wspomniano obraz ten jest silnie zniekształcony z jednej strony zniszczeniami wojennymi, z drugiej nierównomiernym ^{w uruchamianiem} ~~mechanizmem~~ poszczególnych ^{zespółów} ~~obozów~~ lub pojedynczych zakładów. Nie mniej preponderancja Śląska występuje bardzo zdecydowanie. Równie wyraźne ~~ma~~ choć nierówne znaczeniem jest drugie miejsce okręgu łódzkiego.

W następnej kolejności choć różnice są już stosunkowo nieznaczne, a ustalenie rzędu wielkości trudne idą pozostałości dawnego C.O.P.-u, okręg Wałbrzycha, Bydgoszcz, Warszawa, Poznań, Częstochowa, Kraków, Gdynia-Gdańsk, Biela-Bielasko, Lublin, Włocławek, Wrocław.

Niezmiernie charakterystycznym jest tu zajęcie czterech

pierwszych miejsce przez okręgi przemysłowe, pozbawione w zasadzie cech wielkomięjskich - podczas gdy w dalszej kolejności wielkie miasta spletają się z zespołami przemysłowymi drugiej wielkości grupującymi się dokoła średnich miast. Również wart jest podkreślenie faktu rozprószenia jednej trzeciej całego przemysłu poza główne ośrodki przemysłowe i miejskie.

Należy dalej podkreślić niezwykłą koncentrację ciężkiego przemysłu t.j. przemysłu podstawowego (surowcowego) na Górnym Śląsku (ponad połowę całego zużycia energii na tym obszarze).

Jeśli ~~na~~ w końcu zsumujemy ośrodki położone na pionie gospodarczym Polski, t.j. na linii Śląsk-Zatoka Gdańska (Białą-Bielsko, Górny Śląsk, Kraków, Częstochowa, okręg łódzki, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdynia i Gdańsk) tu okaże się, że w tym układzie leży ponad 54% przemysłu ^{stału} wg. zatrudnienia, ponad 62% wg. zużycia energii, ponad 42% wg. tonażu zużytych surowców, oraz ponad 49% wg. wartości zużytych surowców.

Szczegółowsza analiza przestrzenna rozmieszczenia pojedynczych gałęzi przemysłu, np. przemysłu metalowego, lub przemysłu włókienniczego wykazuje ciekawą strukturę wewnętrzną tych przemysłów, a w szczególności związki między przemysłami podstawowymi, surowcowymi, oraz przemysłami drugiego stopnia, wtórnymi. Mimo, że zakłady pierwszego typu posiadają na ogół orientację surowcową (przemysł metalowy), lub na robotnika (przemysł włókienniczy) zaś pozostałe w zasadzie orientację konsumcyjną - nie mniej są one między sobą związane. Związki te powodują występowanie zjawiska, które nazywamy bądź zasięgiem wpływów przemysłów podstawowych

badź występowaniem obszarów taniej komunikacji (taniego transportu).
W dalszych rozważaniach pojęcia te przydadzą się dla analizy zalet
i wad obecnego ⁱ dawnego rozmieszczenia przemysłu.

II . Powyższe dane określające rozmieszczenie, ^{oraz} stopień skupienia
przemysłu w poszczególnych okręgach należy skolei porównać ze sta-
nem przedwojennym z trzech powodów. Po pierwsze dla ustalenia zmian
zasadych w wyniku zniszczeń wojennych. Po drugie dla uświadomienia
sobie różnic pomiędzy rozmieszczeniem przemysłu na Ziemiach Odzy-
skanych i na Ziemiach Dawnych. ↵

✓ ^{Alina} Oraz w końcu dla wyznaczenia zmian w rozmieszczeniu przemysłu, a
więc w strukturze przestrzenno-gospodarczej kraju wywołanych prze-
sunieciem granic i terytorium całego państwa na Zachód. Porównanie
to przeprowadzono dwoma drogami: poprzez porównanie z przedwojen-
nym stanem zatrudnienia w przemyśle (z r.1935) na ziemiach, obec-
nie wchodzących w skład państwa polskiego oraz poprzez porównanie
z ~~dwoma~~ danymi odnośnie struktury przestrzenno-gospodarczej kra-
ju w granicach z r.1939. W tym ostatnim wypadku wykorzystano dwie
broszury, opublikowane przez tygodnik "Polska Gospodarcza" p.t.
"Ku przebudowie Gospodarczej" (1937) oraz "Polityka inwestycyjna
i planowanie inwestycji" (1939).

W oparciu o powyższe materiały można stwierdzić m.in. co na-
stępuje:

1) Całkowite niemal zniszczenie przemysłu na północy kraju,
a zwłaszcza na Pomorzu Szczecińskim i Mazowieckim.

2) Zasadniczą różnicę pomiędzy Ziemiemi Odzyskanymi a Ziemi:

mi Dawnymi. Różnica ta dotyczy nie tylko stopnia ilościowego uprzemysłowienia, lecz również i struktury przestrzennej przemysłu. Podczas gdy na Ziemiach Dawnych przemysł jest niemal wyłącznie skupiony po miastach, a nawet (jak to na podstawie innych materiałów można stwierdzić) jest na terenie b.Kongresówki głównym czynnikiem miastotwórczym - to na Ziemiach Odzyskanych jest dość silnie rozproszony. Skupieniem przemysłu w miastach odpowiada i równoważy je znaczna ilość zakładów przemysłowych poza miastami - na wsi. Wg. danych zestawionych przez K.L.Toeplitza na Ziemiach Odzyskanych w przemyśle, zatrudnionych było na 100 osób - 32 osoby, z tego w miastach 18, zaś na wsi 14, podczas gdy na Ziemiach Dawnych odpowiednie cyfry wynosiły 24, 15 i 9.

3) Stopień skupienia przemysłu na południowym zachodzie kraju w szczególności na Górnym Śląsku był w stosunku do pewnych części kraju zupełnie drugoczący. Współczynniki uprzemysłowienia oparte o liczbę przepracowanych w r.1935 robotniko-miesiący (przemysł), na liczbie mieszkańców, zamieszkujących dany ^{obszar} obszar (ludność) oraz na powierzchni danego obszaru, osiągały łącznie dla Górnego Śląska, zach. części woj.krakowskiego, Częstochowy, Łodzi i Kalisza liczbę 55,23, dla Warszawy i Radomia 20,55 zaś dla całej wschodniej części kraju 0,68 (Kw. przebudowie gospodarczej, tablica XIV). Jeśli idzie o surowkę i stal to 96% produkcji przypadało na południowe zachodnie obszary państwa. Niestety nie posiadamy zestawień przedwojennych ani analogicznych do zestawień z końca 1946, a dotyczącego stopnia koncentracji przemysłu wg. zatrudnienia, a zużycia energii i surowców.

Należy podkreślić, że położenie Górnego Śląska w stosunku do całego kraju było przed r.1939 wybitnie ekscentryczne, przy czym granica państwa przebiegała zaledwie o kilka kilometrów od głównych i największych zakładów przemysłowych kraju.

Wprowadzając pojęcie zasięgu - strefy transportu surowców - półfabrykatów przemysłowych (określane przed wojną na około 300 km) można stwierdzić, że olbrzymia większość kraju znajdowała się poza zasięgiem produkcji przemysłów podstawowych i możliwościami rozwoju własnej produkcji przemysłowej wtórnej o charakterze konsumcyjnym.

III. Powyższe pobieżne porównanie stanu z przed 1939 r. i obecnego wykazuje jak korzystne przestrzenie są zmiany zasze w lokalizacji przemysłowej *skutek zmian granicznych.*

Przede wszystkim główne, górnośląskie skupienie przemysłowe, wzmocnione zresztą znakomicie włączeniem niemieckiej części Anglębia węglowego nie leży już na uboczu całego obszaru kraju, ale w układzie południkowym ~~pośrodku~~ pośrodku i łącznie z okręgami częstochowskim, kaliskim, łódzkim, pomorsko-kujawskim i gdańskim tworzy prawdziwą oś układu przestrzennego państwa. Ponadto obszary przemysłowe wałbrzyski i wrocławski na Zachodzie oraz podkarpacki i świętokrzyski na wschodzie rozszerzają silnie podstawę i zasięg obsługi przemysłowej kraju na południu. Przy tym obecny układ jest bardziej zdecentralizowany (rozproszony) w stosunku do przedwojennego. Wszystkie te korzystne zmiany nie powinny jednak zamykać nam oczu na pewne zasadnicze usterki obecnego układu. Usterki te wyrażają się z jednej strony w niedostatecznej obsłudze przemysłowej,

niektórych części kraju oraz w możliwościach niepożądanego rozwoju w przyszłości na skutek nadmiernego skupienia kapitałów, inwestycji i produkcji na stosunkowo niewielkich obszarach. Inny- ni słowa o ile podział na Polskę A i B nie występuje dziś w tak drastycznych rozmiarach, jak przed wojną - nie mniej nadal się utrzymuje w zmodyfikowanych przestrzennie granicach oraz w razie nieprzemysłanego dalszego rozwoju i chaotycznej rozbudowy prze- mysłu może się ponownie pogłębić.

Przyjmując obszar górnosląski za podstawę naszych rozważań, nawet po uwzględnieniu uzupełniających skupień przemysłowych na południu na osi Śląsk-zatoka Gdańska, ^{oraz} Pomocia i Warmia ^{około portów bałtyckich} obszary północno-wschodnich i zachodnich kresów znajdują się poza zasięgiem produkcji przemysłów podstawowych.

Rozszerzając dodatkowo analizę rozmieszczenia przemysłu przez analizę systemu komunikacyjnego pod kątem widzenia powiązań głównych okręgów przemysłowych z całym krajem, otrzymujemy szereg dalszych wskazówek w zakresie błędów obecnego układu przestrzen- nego przemysłu dla obsługi i zaopatrzenia kraju w produkty prze- mysłowe. W zakres tak rozumianej obsługi wchodzi zarówno obsługa przemysłów drugiego stopnia (wtórnych) w podstawowe surowce i półfabrykaty jak i obsługa końcowa samego konsumenta.

Należy tu obocznie stwierdzić, że o ile państwowa polityka cen i dystrybucji może niejednokrotnie zniwelować dla końcowego konsumenta różnice cen¹ wynikające z odległości od miejsc pro- dukcji, ¹ niedorozwoju sieci komunikacyjnej, to ta sama polityka w zakresie półfabrykatów i przemysłu wtórnego, gdzie trudno z

z kalkulacji wyeliminować zagażowanie kosztów przewozu (wielki tonaż przy stosunkowo niskiej wartości przewożonego towaru) okazywała się dotąd mało skuteczną.

Posza ogólnie słabą gęstością sieci komunikacyjnej na Ziemiach Dawnych, w szczególności na wschodzie kraju - błędem który może powodować trudności w obsłudze lokalnej nie utrudnia jednak lokowania zakładów przemysłowych i obsługi przemysłowej całych regionów (w skali regionalnej) - na terenie Polski występują w szeregu wypadkach pewnego rodzaju rozcięcia, rozerwanie sieci komunikacyjnej wyrażające się brakiem połączeń komunikacyjnych w pewnych określonych kierunkach przy równoczesnej nadmiernej rozbudowie komunikacji na pozostałych kierunkach. Dla określenia tego zjawiska uwarła się nazwa "szwów komunikacyjnych". Przyczyny ich występowania mogą być oczywiście wielorakie - głównie jednak są bądź natury fizjograficznej (pasma gór lub wzgórz, głębokie lub podmokłe doliny rzek), bądź politycznej (nieinwestowanie terenów granicznych, względy militarne itp.). Przewyciężenie ^{takich} tego typu ~~sporów~~ ^{szwów} wymaga zawsze specjalnych i wyjątkowych interwencji inwestycyjnych. Konsekwencją ~~gospodarczą~~ ^{obumarcia gospodarczego} tego typu układów komunikacyjnych jest ~~otoczenie~~ ^{izolacja} terenu, powstanie swoistego rodzaju próżni gospodarczej, izolującej wzajemnie tereny leżące w zpleczeniu. Ilustracją ~~takich stosunków~~ ^{tu} mogą być stosunki łączące prawy i lewy brzeg Wisły pomiędzy Krakowem i Sandomierzem, które są ^{w rzeczywistości} słabsze niż więzi pomiędzy ludnością zamieszkującą północne i południowe stoki Karpat lub Sudetów.

Z najważniejszych szwów tego rodzaju w Polsce należy wy-

mienić linię środkowej Wisły i dolnego Sanu na południu kraju oraz linię Noteci oraz działu wód pomiędzy Wisłą i Narwią, a pojezierzem mazurskim na północy.

Pomijając tu zagadnienie wideł Sanu i Wisły jako niezwiązane z Ziemiemi Odsykanymi należy słów kilka poświęcić zagadnieniom trudności komunikacyjnych na północy. Istnienie niedorozwoju sieci komunikacyjnej dla kierunków południkowych na pograniczu Mazowsza i Pomorza Mazowieckiego oraz nad Notecią spowodowane jest zarówno przyczynami naturalnymi, jak i politycznymi. Granice polityczne padły w wyniku klęski niemieckiej, granice i przeszkody fizjograficzne nadal pozostają, zaś ^{fordarce} ~~szlaki~~ sieci komunikacyjnej wymaga przeswyciężenia, gdyż odcina Pomorze Szczecińskie i Mazowieckie od pozostałych części kraju, w szczególności zaś od istniejących okręgów przemysłowych. O ile jeszcze odcięcie Mazowsza od Pomorza nie jest przejściowo uciążliwe, gdyż oba obszary są stosunkowo słabo rozwinięte gospodarczo, o tyle rów nadnotecki - podmokła dolina rzeki i leżące za nią wzgórza morenowe pozbawione przekraczających je połączeń komunikacyjnych, stanowią istotny czynnik izolujący Pomorze, a zwłaszcza Szczecin, od pozostałych części kraju, utrudniając wzajemne współzycie gospodarcze, oraz obecne ożywienie i uruchomienie przemysłu na tych obszarach.

Powyższe
IV. ~~Dotychczasowe~~ potrzebne omówienie problematyki obecnego rozmieszczenia zakładów przemysłowych w Polsce pozwala na przejście do omówienia ~~dotychczas~~ ^{elementów} zarysowanych w studiach ~~założenia~~ planu krajowego w tej dziedzinie. Wyjściowymi założeniami planu są następujące postulaty:

1. Należyte, ^{racjonalne} wykorzystanie wszystkich bogactw naturalnych kraju.

2. Zapewnienie wszystkim obywatelom cokolwiek robią i gdziekolwiek mieszkają, należytego poziomu (standardu) życia.

^{zakożenia} ~~Oba~~ te postulaty logicznie i bezpośrednio prowadzą do postulowania racjonalnego rozmieszczenia zakładów przemysłowych w oparciu o możliwości surowcowe i gospodarcze, a dążącego do pełnego nasyce-
nia przestrzeni całego kraju. Racjonalne rozmieszczenie może być osiągnięte w ramach racjonalnej polityki gospodarczej i ~~na~~ ^{na} możliwości kapitałowych jedynie przez przyjęcie obecnego układu za punkt wyjścia i następnie drogą konsekwentnej polityki gospodarczej, a przede wszystkim inwestycyjnej, uzupełnienia i przebudowa tego istniejącego układu tak, by wszystkie jego błędy i usterki zostały z czasem usunięte.

W pierwszej kolejności tego typu przebudowy musi iść należyta rozbudowa przemysłów podstawowych, połączone z utworzeniem nowych okręgów przemysłowych dla obsłużenia terenów dotychczas ~~na-~~ ^{nie-} niedbanych. Pełna rozbudowa przemysłów wtórnych, konsumpcyjnych może nastąpić dopiero w drugim etapie.

Rozbudowa przemysłów podstawowych powinna następować nie przez rozbudowę rozproszonych pojedynczych zakładów, lecz przez

tworzenie zespolonych okręgów dla uzyskania w początkowych fazach korzystnej gospodarczo kumulacji efektów dokonywanych inwestycji. Natomiast rozbudowa przemysłów konsumcyjnych powinna być związana z akcją rozproszenia inwestycji dla zapobieżenia nadmiernej centralizacji.

W nawiązaniu do etapów realizacji planu rozbudowa przemysłów podstawowych związana jest z pierwszym etapem uprzemysłowienia kraju; właściwie rozbudowa przemysłów konsumcyjnych w drugim etapie, urbanizacji.

Szemat powyższy nie oznacza, iżby w pierwszym etapie nie powstawały zakłady przemysłu konsumcyjnego, lecz jedynie, że ich rozbudowa będzie miała w rozwoju gospodarczym kraju znaczenie drugo planowe. Natomiast jej rozproszenie powinno być wykorzystane w tym okresie dla ożywienia i pobudzenia odbudowy i rozbudowy małych miast i podniesienie standardu życiowego i kulturalnego wsi.

Równolegle do tworzenia nowego przemysłu powinna postępować przebudowa i racjonalizacja już istniejącego. W zakresie rozmieszczenia zakładów przemysłowych będzie to planowanie decentralizacji istniejących okręgów przemysłowych, przede wszystkim zaś Górnego Śląska.

Znaczenie decentralizacji jest dwojakie - dla samego ośrodka lub okręgu przez zmniejszenie nadmiernego skupienia oraz dla całego regionu, lub nawet kraju przez zwiększenie zasięgu (czasem niewielkim w zasięgu odległościowym liniowym - zawsze dużym powierzchniowo; powierzchnia bowiem wzrasta z kwadratem odległości!)

V. W obecnym stadium prac nad planem krajowym zostały wytypowane wstępnie trzy nowe obszary - okręgi przemysłowe: sandomierski (w widłach Sanu i Wisły), nadnotecki (z dwoma ośrodkami - węzłami komunikacyjnymi Piła i Krzyżem) oraz Wizeński (w okolicy Łonży i dokoła wielkiego targowiska Wizny. W sytuowaniu i planowaniu obszarów przemysłowych należy brać pod uwagę cztery elementy: zaopatrzenie w surowce, możliwości zbytu (stosunek do obszarów i skupień konsumujących produkcję ~~obszaru~~ ^{potencjalnych}), zasoby ^{pracowników} (szkół rak roboczych) oraz wyposażenie i powiązanie z siecią komunikacyjną. W tym ujęciu region nadnotecki znajduje się najbliższej realizacji, gdyż posiada możliwości surowcowe w postaci wielkich obszarów leśnych (drzewo) ewentualne możliwości wykorzystania węgla brunatnego, torfu oraz bliżej niezbadanych, a prawdopodobnych złóż solnych, dość znaczny rezerwat rak roboczych w pobliskiej Wielkopolsce, sąsiedztwo wybrzeża (Szczecin, Kołobrzeg) ^x a więc możliwości eksportowe, przy równoczesnym dobrym powiązaniu poprzez Kostrzyn, Poznań i Bydgoszcz ze w wszystkimi częściami kraju, w końcu doskonale rozbudowaną sieć komunikacyjną (poza wspomnianym już brakiem kierunków południkowych). Podczas gdy okręgi wizeński i przede wszystkim sandomierski są hamowane w swym rozwoju koniecznością dokonania ^{niejednokrotnie} olbrzymich inwestycji komunikacyjnych, rozbudowa przemysłu w okręgu nadnoteckim może być rozpoczęta zaraz.

Okręg wizeński posiada również zasoby surowca drzewnego, oraz torfu (największe torfowiska w Polsce).

Oba okręgi nadają się ^{Zatem} do rozbudowy przemysłów drzewnego, papierniczego i chemicznego.

Omówienie okręgu sandomierskiego jest tutaj pominięte, jako niezwiązane bezpośrednio z Ziemią Odzyskaną.

Korzyści wynikające ze stworzenia proponowanych okręgów przemysłowych dla Ziemi Odzyskanych są oczywiste. Poza samym gospodarczym podniesieniem tych obszarów na pierwszym miejscu należy tutaj wymienić powiązanie Ziemi Odzyskanych z Dawnymi, przezwyciężenie granic saborczych, ^{oraz} stworzenie jednolitego organizmu gospodarczego całego kraju.

Ze szczegółowych korzyści należy zwrócić uwagę zwłaszcza na powiązanie Szczecina z resztą kraju oraz na stworzenie ogniw łączącego Mazowsze z Warmią i Mazurami najpierw w jeden region gospodarczy, a w przyszłości również w jeden region kulturalny.

Budowa obu okręgów przewidziana jest dopiero na następny okres planu gospodarczego - pierwszy okres planu długoterminowego t.j. po r.1949. Nie mniej prace na terenie obszaru nadnoteckiego będą mogły być rozpoczęte prawdopodobnie wcześniej - zwłaszcza gdyby pojawiła się potrzeba i możliwość budowy nowych zakładów przemysłowych.



VI. W Uzupelnieniu rozważań nad rozmieszczeniem przemysłu należy kilka słów poświęcić zagadnieniom stosunku miejsc zamieszkania do miejsc pracy oraz w dalszej kolejności roli związków jakie dla odbudowy i rozbudowy miast ma zagadnienie rozmieszczenia zakładów przemysłowych.

Ogólnie rzecz biorąc ludzie mieszkają tam, gdzie pracują - stąd pracownicy przemysłowi będą mieszkać tam gdzie mieścić się będą ich zakłady pracy.

W rzeczywistości, zwłaszcza przy obecnym postępie i rozwoju środków transportu zagadnienie jest znacznie bardziej skomplikowane. W całym splocie problemów związanych z miejscem zamieszkania (częściowo również z miejscem pracy) na czoło wysuwa się problem rozmieszczenia osiedli (struktury międzyosiedleńczej) oraz struktury pojedynczych osiedli (stopnia skupienia względnie rozpraszania mieszkań, budynków, jednostek osiedleńczych).

Racjonalne rozmieszczenie mieszkań w dostosowaniu do miejsc pracy (zakładów przemysłowych) po uwzględnieniu tych czynników doprowadzi do ostatecznej korekty w szczegółowej lokalizacji zakładów przemysłowych.

Jak już wspomniano przemysły podstawowe nie posiadają charakteru czynników miastotwórczych. Mimo, że względy na korzyści płynące z kumulacji zjawisk gospodarczych na stosunkowo niewielkich obszarach skłaniają do tworzenia obszarów, okręgów przemysłowych nie będą one posiadały charakteru miast i osadnictwo przemysłowe na tych terenach może być mniej lub więcej rozproszone.

Natomiast przemysły wtórne (usługowe lub konsumcyjne) stano-

wią poważny bodziec miastotwórczy. Dlatego ze względu na racjonalną strukturę osadniczą kraju należy dążyć do rozmieszczenia zakładów tego typu w miastach już istniejących (na których odbudowie na Ziemiach Odzyskanych nam zależy) i to w pierwszej fazie w miastach małych i średnich, a dopiero w drugiej fazie ^{fazie} urbanizacji, w miastach dużych.

Założenia polityki państwowej w tej mierze muszą być odmienne od naturalnych procesów jakie obserwujemy w terenie. Dziś odbudowują się miasta duże i wieś. Ale właśnie dlatego inicjatywa społeczna i państwowa musi dbać o to by procesy kryjące w sobie poważne niebezpieczeństwo nadmiernej centralizacji zabamować i skierować na właściwe tory.

K.L. Toeplitz w swoim referacie zwraca uwagę na różnice struktury osadniczej Ziemi Odzyskanych i Dawnych. Struktura ta na Ziemiach Odzyskanych jest lepsza i zdrowsza społecznie. Należy dążyć wszelkimi staraniami, by struktury tej nie zaprzepaścić.

Procesy dokonywujące się w terenie wydają się rozwijać w kierunku pożądanym. Obserwujemy bowiem szereg zjawisk dewolucji gospodarczej. Za przykład niech służy uruchomienie przeładunku w Uście, bo Gdańsk nie może podołać swoim zadaniom. Podobne zjawiska obserwujemy w dziedzinie przemysłu. Należy je w całej pełni wykorzystać dla odbudowy średnich i małych miast. Tutaj właściwe sytuowanie nowych zakładów przemysłowych, zwłaszcza przemysłu konsumpcyjnego ma zasadniczą rolę do spełnienia.

Oczywiście w wielkich miastach, (jako ośrodkach wzmożonej

konsumcji) zakłady tego typu, będą się ~~zaxxa~~ samorzutnie skupiać
i rozwijać ^{za tym} Nie chodzi o to, by zjawisko takie zahamować. Nato-
miast byłoby niezmiernie szkodliwym, gdyby państwo swoją inicja-
tywa ~~ta~~ dążność pobudzało i powiększało.

Należy bowiem ciągle pamiętać, iż wielkie miasto jest samo
w sobie ~~obrazem~~ wyżej stopy życiowej. Odbudowa i rozbudowa
miast małych jest konieczna dla podniesienia stopy życiowej wsi.
Może i powinno to być dokonane bez obniżania stopy życia ^{wielkich} w mi-
astach. ~~W~~ W tym kierunku wysiłek państwa winien być skierowany.

23.6.47

Kazimierz Grewsiński

